

Przekazanie rządowi PRL apelu Rady Najwyższej ZSRR

18 bm. ambasador ZSRR w Polsce złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych A. Rapackiemu i wręczył mu apel Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów i rządów wszystkich państw z prośbą o przekazanie tego apelu Sejmowi i rządowi PRL.

Przyjmując ten dokument minister Rapacki podkreślił ogromne znaczenie nowej pokojowej inicjatywy Związku Radzieckiego, która znalazła wyraz w dalszym poważnym zmniejszeniu radzieckich Sił zbrojnych.

Inicjatywa ta, powiedział minister Rapacki, znajduje szeroki odzew na całym świecie. Narody widzą w doniosłej decyzji państwa radzieckiego nowy przejaw konsekwentnej wytrwałej walki ZSRR o odroczenie międzynarodowej trwałej pokój.

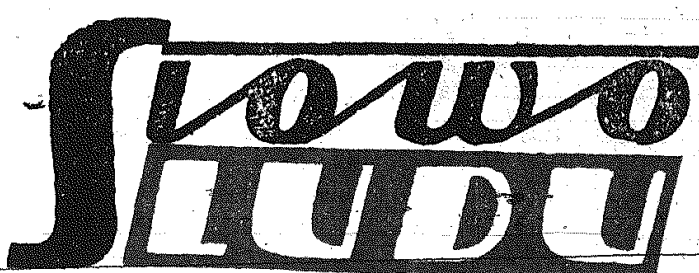
Istnieją wprawdzie koła na Zachodzie, które zaintereso-

W 15 rocznicę wyzwolenia Warszawy



W „Magazynie Niedzielnym”

Proletariusze - wszystkich krajów łączcie się!



Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XI, Nr 19 (3335)

KIELCE, WTOREK, 19 STYCZANIA, 1960 R.

Podjęciem uchwały wytyczającej kierunki dalszej działalności Towarzystwa • przyjęciem nowego statutu TPP-R • dokonaniem wyboru nowych władz naczelnych organizacji

— zakończył obrady VI KRAJOWY ZJAZD TPP-R

Czesław Wycech przewodniczącym ZG TPP-R

WARSZAWA PAP. 18 bm. zakończyły się w Warszawie obrady VI Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W dniu tym zjazd podjął uchwałę wytyczającą kierunki dalszej działalności Towarzystwa, przyjął nowy statut TPP-R oraz dokonał wyboru nowych władz naczelnych organizacji.

Przed południem drugiego dnia obrad w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym, wygłoszonym przez marszałka Sejmu, Czesława Wycecha.

Zabrało w niej głos kilkudziesięciu delegatów ze wszyst-

Min. Pietrusiewicz i red. Podkowiński będą gościć w Kielcach

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej w Kielcach przygotowuje w najbliższym czasie szereg interesujących odczytów i spotkań. M.in. w dniu 27 bm. przyjeżdża do Kielc red. Marian Podkowiński, który na spotkaniu z aktywnym partyjnym i lektorami KW będzie mówił o nowym momencie w sytuacji międzynarodowej oraz o swoich wrażeniach z pobytu w USA podczas wizyty N. S. Chruszczowa. Na dzień 27 bm. zaproszono ministra tow. Pietrusiewicza, który wygłosi odczyt nt. „Zadania w dziedzinie uporządkowania metod i stylu pracy w gospodarce”. Obydwa spotkania odbędą się w gmachu KW PZPR o godz. 14.

Przypominamy, że dziś o godz. 14 w sali odczytowej WPKK prof. dr Michał Szukin wygłosi odczyt nt. „Podstawowe zasady wychowania socjalistycznego”.

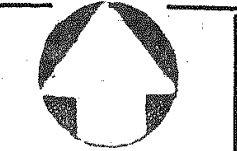
Na odczyt organizatorzy zapraszają szczególnie nauczycieli.

PREMIER CYRANKIEWICZ uczestniczył w rozszerzonym posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa

W poniedziałek 18 bm. w godzinach przedpołudniowych rozpoczęła się rozszerzona obrada Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, na którą przybył prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Biorąc w nim również udział członkowie KC i I sekretarz KW PZPR w Krakowie L. Motyka, zastępca członka KC, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie poseł J. Nagórzański. Przybyli ponadto przedstawiciele kierownictwa Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Ministerstwa Komunikacji oraz Głównego Komitetu Urbanistyki i Architektury.

W czasie posiedzenia, które trwało kilka godzin, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz oraz przedstawiciele ministerstw, zapoznani zostali z najaktualniejszymi problemami miasta i województwa. Uwaga uczestników rozszerzonego posiedzenia Prezydium skoncentrowana została m. in. na takich zagadnieniach jak: perspektywa dalszego rozwoju Krakowa w szczególności uwzględnieniem lokalizacji nowego dworca kolejowego i budownictwa mieszkaniowego w mieście.



W dniu 16.1.1960 r. w przeddzień 15 rocznicę wyzwolenia stolicy na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Warszawie złożyli wieniec poświęcając partii, Rady Państwa, rządowi, organizacjom społecznym i zakładom pracy. CAF - fot. Dąbrowiecki

CHRUSZCZOW przyjął ambasadora NRF

MOSKWA PAP. W dniu 18 bm. premier ZSRR N. S. Chruszczow przyjął ambasadora NRF w Związku Radzieckim, Hansa Krolla i przeprowadził z nim rozmowę.

Ze sportu

W maju mecz piłkarski Polska - ZSRR

Na poniedziałkowym posiedzeniu Prezydium Zarządu PZPN rozpatrywano propozycję władz piłkarskich ZSRR rozegrania meczu reprezentacji obu krajów na dwóch frontach. Nasze władze pilnie nożną z zadaniem przyjęcia propozycji radzieckiej spotkania pierwszych reprezentacji obu państw 18 lub 19 maja w Moskwie. W związku z meczem drużyny „B”, który miały odbyć się w Polsce w tym samym terminie, Prezydium Zarządu PZPN sugeruje, aby spotkanie to rozegrano zostało o tydzień później.

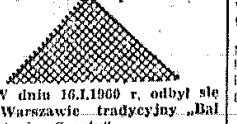
Bal Mistrzów Sportu



Ze strachu przed operacją odzyskała mowę

RZYM. Na kilka minut przed operacją, jakiej miała się poddać, 30-letnia Rosa Salinitro z miasta Ragusa na Sycylii, odzyskała nagłe głos.

Chora nie mówiła już od kilku lat na skutek nieztytu strun głosowych. Lekarze stosowali wszystkie możliwe środki, wreszcie postanowili dokonać zabiegu chirurgicznego. Pacjentka tak bardzo bała się operacji, iż w momencie przewożenia jej na stół operacyjny jej struny głosowe odzyskały sprawność i Rosa zaczęła mówić normalnym głosem.



W dniu 16.1.1960 r. odbył się w Warszawie tradycyjny „Bal Mistrzów Sportu”.

Na zdziwienie wesola bawiła się mistrzowie. Od lewej - Jerzy Pawłowski, Edmund Piątkowski i Natalia Kotówna. CAF - fot. Matuszewski

Alkohol benzylowy dla Bulgarii

W ub. roku Spółdzielnia Pracy „Benzyl” w Skarżysku przygotowała i rozpoczęła produkcję szeregu związków chemicznych, brak których odczuwało m. in. nasz przemysł farmaceutyczny i farbiarski. Były one w znaczącej ilości importowane z zagranicy. Wykorzystując odnady powstałe przy wyrobie aldehydu benzo-

20-procentowy wzrost obrotów Polsko-węgierski protokół handlowy

W Warszawie podpisany został protokół o wzajemnej wymianie towarów i płatnościach między Polską a Węgrami w roku bieżącym.

Z przewidzianych dostaw, sprzeżtu inwestycyjnego przez Węgry, wymienić należy przede wszystkim wagony motorowe, turbospery wodne i parowe, maszyny i urządzenia dla przemysłu węglowego, maszyny odlewnicze, budowlanych i drogowych, taboru kolejowego, obrabiarek, elektrycznej aparatury i silników, maszyn rolniczych, samochodów osobowych, samolotów, mikrobusów itp. Ponadto dostarczać będziemy Węgrom węgiel, koks, cynk, chemikalia, fabry.

Protokół przewiduje, że w stosunku do poprzedniego roku nastąpi w 1960 roku zwiększenie wzajemnych obrotów towarowych między obu krajami o ok. 20 procent.

Nowe władze KP PZPR w Starachowicach

W sobotę odbyła się w Starachowicach IX Statutowa Sprawozdawczo - Wyborcza Powiatowa Konferencja Partijna. Po dyskusji nad referatami: sprawozdawczym i o perspektywicznym rozwoju miasta, wybrano nowe władze KP. W skład Komitetu Powiatowego weszło 37 towarzyszy. Do egzekutywy KP wybrano: Sławomira Barwińskiego (I sekretarz), Władysława Janysta (II sekretarz), Kazimierza Pawelca i Jerzego Kiliana (sekretarz), M. Cwielucha - robotnika z Żebca, J. Dykę - przewodniczącego PRN i T. Gawęckiego przewodniczącego Prez. MRN.

18 towarzyszy wybrano delegatami starachowickiej organizacji na Konferencję Wojewódzką. Z ramienia egzekutywy KW PZPR w obradach Konferencji uczestniczyli tow. Stanisław Ha-

(Dokończenie na str. 2)

Największy w województwie - trzeci w kraju

Rozruch Zakładów Cegły Sylikatowej w Żytkowicach

W Żytkowicach k. Garbarki dobiega końca budowa największego w Kielcezczyźnie, a trzeciego pod względem mocy produkcyjnej w kraju Zakładu Cegły Sylikatowej. W skali rocznej Żytkowice będą dostarczały 30 mln sztuk tzw. białej cegły (wapienno - płaskowej).

Budowa tego na wskroś nowego czesnego zakładu kosztowała 54 miliony złotych. Przygotowuje się obecnie rozruch części zakładu. W lutym wykonana zostanie pierwsza próba partia 750 tys. sztuk cegieł.



Za „Time” publikujemy zdjęcie dokonane w miejscach katastrofy, w której zginął wybitny pisarz współczesny Albert Camus.

W skrócie

DELHI. - W dniu 15 rocznicę wyzwolenia Warszawy, 17 bm. na Międzynarodowej Wystawie Kolonijnej w Indiach, odbył się „Dzień Polski” poświęcony przyjęciem w pawilonie polskim. Na przyjęcie przybyli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, władz, sfer handlowych i dziennikarskich. W dniu tym na terenie wystawy nadawano muzykę polską, a w pawilonie odbył się pokaz filmów o Warszawie.

WIEDEN. - W Wiedeńskiej Volksoper odbył się 13 stycznia nocny występ solistki Opery Łódzkiej - Zofii Budnickiej - Spiewała ona pieśń Gildy z opery „Rigoletto” Verdiego.

Obecna na koncercie publiczności zgromadziła naszej artystce serdeczną owację.

Kaczkę z Moskwy upolowano w woj. kieleckim

Do Wojewódzkiej Rady Łowickiej w Kielcach dostarczono obrabkowaną kaczkę z nogi dikielki upolowaną w ub. roku na rzece Nidzie. Kaczka została zaobserwowana przez Instytut Przyrodniczy w Moskwie i zarejestrowana pod numerem 557943.

Artkuł dyskusyjny

O HAMULCACH POSTĘPU TECHNICZNEGO

(Dokończenie na str. 2)

Artkuł dyskusyjny

Doświadczony praktyk, dyrektor jednego z dużych kieleckich przedsiębiorstw opowiada:

— Przed wojną w fabryce, w której pracowałem, znalazłem porzuconą wódkę nitroliczną. Cisnęli ją tam robotnicy, widząc w niej konkurencję dla swoich rąk ubrzojonych w najpróżniejsze narzędzia. Tę wódkę zastąpiłem wiertarkami elektrycznymi pneumatycznymi, bowiem te okazały się znacznie tańsze i prawniejsze w eksploatacji. Był to więc dla nas postęp. Robotnicy długo nie chcieli ulec. Ball się o dawną normę. Wiertarki elektryczne częściej się psuły, a ponadto były zależne od za wodzącego nierzad prądu. Normę uwzględniała nie awaria, lecz co godzinie teraz, kiedy lepsze narzędzie zmusza do wydajniejszej pracy? Oto właśnie ludziom chodziło. I w końcu obceniłem, że normy nie skorygujemy... Wniosek z tych wypowiedzi można sformułować następująco: z faktu uwolnienia środków produkcji bynajmniej nie wynika, że psychika bezpośrednio wytworcy automatycznie uwolni się od tak charakterystycznego w ustroju kapitalistycznym leku przed mechanizacją. Nadal będzie jeszcze działać zarówno konserwatyzm, jak i obawa

Rezerwy — pojęcie konkretne

W zakładach przemysłowych rozpoczynają się Konferencje Samorządu Robotniczego, podczas których zostaną uchwalone dokumenty dużej wagi: FABRYCZNE PLANY SIĘGNIĘCIA DO WSZELKICH REZERW, ZABEZPIECZAJĄCE WYKONANIE ZADAŃ PRODUKCYJNYCH NA ROK BIEŻĄCY. Ponieważ zadania te są wyjątkowo trudne, hewmni zakładają znaczny przyrost produkcji przy znikomym wzroście zatrudnienia i funduszu płac, opracowanie zespołu środków gwarantujących realizację takich zamierzeń jest dziś sprawą pierwszoplanową. Odcinkiem, gdzie widać się losy batalii są wydziały produkcyjne. Tutaj ogólne dyrektywy zakładowe, zbudowane w oparciu o wskaźniki Zjednoczenia, trzeba poddać konfrontacji ze stanem gospodarki wydziałowej i szukać konkretnych rezerw. Jak się to robi? Niech posłuży przykład KZWM w Kielcach.

Kierownik wydziału 5 w KZWM zwołał naradę całego sztabu wydziałowego. Z wyciecznych zakładowych wyznika, że wydział powinien w r. 1960 zwiększyć produkcję o 21 procent przy wzroście funduszu płac tylko o 1 procent, nie przyjmując do pracy ani jednego nowego człowieka. Jedyna rada — podnieść wydajność pracy. W języku fabrycznym oznacza to konieczność szukania rezerw wszędzie, począwszy od rewizji norm, kończąc na organizacji pracy personelu administracyjnego. Sztab powołuje komisje, które zbadają wszystkie dziedziny pracy wydziału. Pierwsza, gospodarki materiałowej, z miejsca zgłasza ciekawe spostrzeżenia. Samo tylko wrywkowe porównanie z praktyką niektórych norm zużycia materiałowego ujawnia fakty marnotrawstwa. Oto z FSC

W FSC dyskutują nad zadaniami 1960 r.

W wielu wydziałach staroch w wielkiej Fabryce Samochodów Ciężarowych odbyły się w ostatnich dniach narady wytwórcze poświęcone omówieniu zadań na 1960 rok. Plany przewidywały m. in. wzrost produkcji samochodów i pochodnych o 22 procent głównie poprzez zwiększenie wydajności pracy (o ponad 30 procent). Stan zatrudnienia w FSC zostanie w br. zwiększony bardzo minimalnie, bo tylko o 1 procent.

Dyskusja na naradach wydziałowych koncentruje się głównie nad sprawą zabezpieczenia wykonania tego rocznych zadań. Szczególnie dużo mówi się o potrzebie wprowadzenia lepszej organizacji pracy. Padają liczne przykłady marnotrawstwa (m. in. z powodu złego zaopatrzenia materiałowego) czasu pracy przez robotników. Zgłaszane są projekty urealnienia istniejących obecnie norm, szerszego wprowadzenia postępu technicznego itd.

Wnioski z narad wydziałowych rozpatrzono będą przez przygotowywaną obecnie Konferencję Samorządu Robotniczego.

Jego kontroli, trzeba zaproponować rewizję wygórowanych norm średnią ich wykonania przekracza obecnie na wydziale 200 procent.

Warto poświęcić kilka słów jeszcze jednej komisji z uwagi na sposób, w jaki ją powołano. Otóż sami robotnicy zgłosili wnioski, aby osobny zespół podał analizie organizację i metody pracy personelu technicznego — administracyjnego na wydziale. W ten sposób zrodziła się komisja, która oceni resztawienie kadry pracowników umysłowych, zbada celowość poszczególnych czynności biurowych, ewidencyjnych i zaproponuje ewentualne usprawnienia. Wprowadzić kierownictwo wydziału wyraża pogląd, że stan tego odcinka można uważać za niezły, tym niemniej przyjęto robotniczą inicjatywę z zadowoleniem.

Wszelkie wnioski i projekty wydziałowe wkrótce będą wpływały do komisji zbiorczych, z kolei zostaną przekazane dyrekcji przedsiębiorstwa, aby na koniec, w formie projektu uchwały zabezpieczającej wykonanie planu produkcyjnego na rok 1960 znaleźć się na forum KSR. Dopiero tak przygotowana konferencja będzie mogła spełnić pokładane w niej nadzieje.

A. M.



Ważne dla przedsiębiorstw budowlanych Czas pomyśleć o zaopatrzeniu w wapno

Od szeregu lat nasze przedsiębiorstwa budowlane w okresie szczytowego nasilenia robót tj. w III i IIII kwartale notują znaczne niedobory wapna. Przemysł wapienniczy mimo pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej nie jest w stanie w tym czasie realizować w pełni zamówień.

W związku z tym Biuro Zbytu Wapna i Gipsu w Warszawie wystąpiło ostatnio z apelem do przedsiębiorstw budowlanych woj. kieleckiego, o zaopatrywanie się w materiały budowlane w tzw. okresie martwym.

Zamówienie wapna w IV i I kwartale, lasowanie go i dowlanie, daje gwarancję stworzenia takich zapasów, które uzupełnienie bieżącymi dostawami zapewnią ciągłość pracy a w konsekwencji wykonanie zadań planowych. Lasowanie i dowlanie wapna w martwym sezonie, poza tym, że pozwala stworzyć zapasy materiałowe daje dodatkowo bardzo pożyteczny efekt, jakim jest posiadanie pełnowartościowego dostawczego wapna lasowanego dla robót mureńskich i tynkarskich.

Biuro Zbytu Wapna i Gipsu posiada w I kwartale 1960 roku możliwość zaspokojenia potrzeb budowlanych i poddysytrybutorów (jednostki „Samopomocy Chłopskiej”) każdą ilością wapna palonego w brytach.

Poza korzyściami jakie niewątpliwie osiągnie z tego wcześniejszego zakupu wapna budowlanego, Biuro zyska zamówienia, które pozwolą realizować zakładom wapienniczym w pełni nałożone na nie zadania.

„Monumentalna” chata



ny i Pokoju”) też nie zdolał podnieść rangi artystycznej tego filmu. Nie pomogło także 3000 żołnierzy z hiszpańskiej kawalerii (film kręcony w Hiszpanii).

„W biblii — pisze „Time” — osobiste stosunki między Salomonem a Sabą (Lollobrigida i Yul Brynner) zredukowane są do jednego wersetu: „...! król Salomon spełnił wszystkie życzenia Saby o jakiego prosila... W filmowej wersji stwierdzenie to przetłumaczone jest wspaniałomyślnie na dwie godziny pełnej koloru, szerokoe ekranowej rozkoszy, w której wszystkie afery miłosne króla Salomona (700 żon i 300 konkubin) zebrane są w jedną kupę, a Lollobrigida zdradza swą najlepszą „piersiastą” wolę, ażeby sprostać roli.

Kręcił się ona tu i ówdzie mało ubrana i poruszając noż dzrami języ: „Dajcie mi go, chcę go widzieć u swoich stóp! Co do Brynnera, to najbardziej atrakcyjna jest...peruka!”

Tygodnik „Time” bardzo ironicznie oceni amerykański film „Król Salomon i królowa Saba”, który pochłonął już olbrzymie sumy a po śmierci Tyrone Powera musiał być całkowicie przerobiony (rolę Powera objął Yul Brynner) kosztem 4 milionów dolarów. Świetny reżyser, znany już przed wojną, King Vidor (twórca „Wielkiej Parady”) i „Woj-

To nieco demoniczne zdjęcie wykonane zostało przez amatora-fotografa przy zastosowaniu lampy błyskowej, która zapala kilkakrotnie, podczas gdy aparat fotograficzny stał w otwartym obiektywie na statywie.

CAF

Kacik bibliofila

Rubryka niniejsza pomaga w poszukiwaniu starych książek, zamieszczamy więc przede wszystkim wykaz (wiadomości) zacierpnięte z książki zamówień Antykwariatu, przy ul. Kilińskiego 10 w Kielcach) pozycji poszukiwanych przez naszych Czytelników:

- Ligera — Śląska Kultura Ludowa; Szczęsny Morawski — Artyanle Polscy; Lwów 1906; Wiśniński — Dekanat koniecki; Brunton — Sześćdziesiąt Yagod; Iwa Jaworski — Zarys powszechnej historii państwa i prawa; Crozet — Praktyczny podręcznik bibliotekarstwa; Szumowski — Filozofia medycyny; Aszke — Dziejła (całość); Giebert, Studeński —

Kościół Ewang. — Reformowany Wilno 1826; Hoppe — Polskie słownik towecki; Marian Dzięcił — Ryszard Wagner a Polska; Marian Nadabnik — Łeuk na Wolyniu. Opis hist.-fizjograficzny.

Ciagle również poszukiwane są roczniki przedwojennych tygodników, a prowadzący niniejszą notatkę chętnie kupi tygodnik „Echo obywatelskie” (wychodził w latach 1937-39).

Do ciekawych książek znajdujących się w Antykwariacie należą: „Cuda Polski” (komplety, 14 tomów); „Szkice historyczne” — Kubali, wydane w Lwowie 1880 r.; „Starożytność Polskie ku wygodzie czytelnika porządkiem alfabetycznym zebrane” (Poznań, 1853); „Credé balwochwalcza Elawian i Polski” (Poznań, 1907) — Jochimsa Celewisa. Dlatego też uważamy że stosowne poinformować o tym moich Czytelników.

BIBLIOPIL



wych, to 10, 15, 20 proc. (zależą od przyjętego na siebie zobowiązania) tego idzie na spłatę domku. Jeżeli dłużej obrachunkowa wynosi np. 30 lewa, to z wypłaty rocznej potrąca się kolchoźnikowi 3, 4 i pół, 6 tysięcy lewa. W ten sposób w ciągu 20, 15, 10 lat domek zostaje spłacony całkowicie, bez specjalnego obciążenia rodzinnego budżetu. Na przykład w Rybochach Konarach, gdzie mieszka dziadek Pietko wszyscy kolchoźnicy mają własne, nowe domy. Jest ich około 600. Każdy spłaca kolchozowi należne raty.

Notatki z Bułgarii (II)

NOWE DOMY

I u nas przecież chłopcy chcą się budować, kupować cegły, dachówki, cement — oraz inne materiały budowlane. I u nas na cele poświęca się wiele pieniędzy, a efekty nie są tak widoczne.

W Bułgarii nie ma w zasadzie gospodarstw indywidualnych, rozdrobnionych. Wszyscy chłopcy należą do kolchozów. Nie ma więc rozdrobnionych ośrodków dyspozycyjnych, jeśli idzie o inwestycje i zarządzanie finansami. W takich warunkach łatwo zdecydować: skoro potrzebna nam cegła, materiały budowlane — musimy uruchomić własną cegielnię, dachówczarnię, betoniarnię czy pusta-

czarnię. Po podjęciu takiej decyzji wydzieli się odpowiednie fundusze, montuje się urządzenie i — do dzieła! W parę tygodni rusza produkcja. A u nas? Pojdźmy chłop, choćby nie wiem jak chciał — nie uruchomi własnej cegielni. Nie stać go na kupno ceglarki, która kosztuje przecięt 15 tysięcy złotych. Po podjęciu takiej decyzji wydzieli się odpowiednie fundusze, montuje się urządzenie i — do dzieła! W parę tygodni rusza produkcja. A u nas? Pojdźmy chłop, choćby nie wiem jak chciał — nie uruchomi własnej cegielni. Nie stać go na kupno ceglarki, która kosztuje przecięt 15 tysięcy złotych.

U nas przecież chłopcy chcą się budować, kupować cegły, dachówki, cement — oraz inne materiały budowlane. I u nas na cele poświęca się wiele pieniędzy, a efekty nie są tak widoczne.

W Bułgarii nie ma w zasadzie gospodarstw indywidualnych, rozdrobnionych. Wszyscy chłopcy należą do kolchozów. Nie ma więc rozdrobnionych ośrodków dyspozycyjnych, jeśli idzie o inwestycje i zarządzanie finansami. W takich warunkach łatwo zdecydować: skoro potrzebna nam cegła, materiały budowlane — musimy uruchomić własną cegielnię, dachówczarnię, betoniarnię czy pusta-

czarnię. Po podjęciu takiej decyzji wydzieli się odpowiednie fundusze, montuje się urządzenie i — do dzieła! W parę tygodni rusza produkcja. A u nas? Pojdźmy chłop, choćby nie wiem jak chciał — nie uruchomi własnej cegielni. Nie stać go na kupno ceglarki, która kosztuje przecięt 15 tysięcy złotych.

urzędu architektonicznego. Oczywiście ma pełne prawo wyboru projektu. Nikt mu go siłą nie narzuca, nikt nie mówi z góry: masz budować tak a tak. Każdy wybiera projekt według własnych możliwości finansowych i upodobań. Wybrany projekt wchodzi w ręce brigady budowlanej, która po kilku miesiącach oddaje dom do użytku. Kolchoźnik nie płaci bezpośrednio ludziom pracującym przy budowie. Robi to za niego kolchoz. Członkowie brigady są przecież kolchoźnikami. Pracują tak samo jak wszyscy inni, według norm przewidzianych na obrachunkowe dniówki. I według dniówek kolchoz im płaci.

Po zakończeniu budowy oblicza się ogólny koszt domku. Nie przekracza on prawie nigdy 60 tysięcy lewa. Najczęściej kosztuje 45 — 50 tysięcy. Jak kolchoźnik rozlicza się ze swoim zespołem gospodarstwie? Nie od razu może spłacać całą kwotę. Po prostu rozkłada się całą sumę na raty. Jeżeli rodzina wypracowała w 1959 r. na przykład 1000 dniówek obrachunko-

TAK z grubszą wyładą w Bułgarii problem budownictwa mieszkaniowego na wsi. A budownictwo społeczne i gospodarskie? Z kolchozowej cegły i z kolchozowych funduszy buduje się nie tylko obory, chlewnie i stajnie, ale i domy kultury, szkoły, technika, piekarnie, większe ośrodki zdrowia, izby porodowe — wszystko, co jest na wsi do lepszego, wygodniejszego życia potrzebne. Pewnie, że nie odbywa się to bez dotacji i kredytów państwo wych, ale kredyty te z każdym rokiem się zmniejszają. Dlaczego? No bo kolchozy uciążliwie się z każdym dniem ekonomicznie, stają się coraz silniejsze, a tym samym mogą sobie na więcej pozwolić. Stał się niernaz wielomilionowe inwestycje.

BRONISŁAW ZAPALA

